

Donald Tusk będzie miał nową fuchę?

4 października 2019

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” ustalił, że Donald Tusk po kończącej się w grudniu kadencji przewodniczącego Rady Europejskiej może objąć stanowisko szefa Europejskiej Partii Ludowej.

Europejska Partia Ludowa (EPL) to jedna z frkcji w Parlamencie Europejskim, do której należy m.in. Platforma Obywatelska, Polskie Stronnictwo Ludowe, a także CDU kanclerz Niemiec Angeli Merkel i Austriacka Partia Ludowa.

Jak podaje TVP Info, już w listopadzie ugrupowanie EPL na kongresie w Zagrzebiu będzie wybierało nowe władze. Natomiast przed szczytem Unii Europejskiej, w połowie października, mają zostać omówione możliwe kandydatury na poszczególne funkcje, w tym szefa partii. Nieoficjalnie mówi się, że w wyścigu o stanowisko przewodniczącego EPL obok Tuska stanie były szef Parlamentu Europejskiego Antonio Tajani. Jednak według niemieckich mediów to Tusk jest faworytem.

„Faworytem jest obecnie ustępujący przewodniczący Rady Europejskiej Donald Tusk, który w listopadzie kończy kadencję. Mówi się, że były polski premier obiecał Dauiowi we wrześniu, że wkrótce poinformuje o swoich zamiarach” – pisze FAZ.

„W Brukseli mówi się, że wybór Tuska i tym samym powrót do obowiązującej do 2013 roku praktyki nominowania na szefa EPL byłego szefa rządu, wzmocni pozycję ugrupowania na europejskiej scenie politycznej. Oczekuje się też, że nie będzie innych kandydatów oprócz Tuska” – pisze niemiecki konserwatywny dziennik.

„Jego przyjaciele w Berlinie i nie tylko zaczęli szukać dla Donalda Tuska jakiejś synekury. To spowodowało, że jeden z

potencjalnych kandydatów na szefa Europejskiej Partii Ludowej Manfred Weber został wycofany po to, żeby Donald Tusk mógł zostać szefem tej formacji” – powiedział w rozmowie z TVP Info poseł PiS Jan Mosiński. „Tym samym ratują go przed politycznym bezrobociem. Troszczą się o niego z prostego powodu: nic dla Polski nie zrobił jako szef Rady Europejskiej. Więcej zaszkodził niż pomógł. Teraz ci, którym się po części wysługiwał, spłacają swój dług” – dodał.

„Fucha dobra. Myślę, że on ambicji politycznych w tej chwili wielkich nie ma. Przyzwyczał się do funkcjonowania w Brukseli. On zadowolony, my zadowoleni, wszyscy happy” – tak skomentował informacje o możliwym stanowisku Tuska eurodeputowany PiS Ryszard Czarnecki.

Źródło: pl.SputnikNews.com